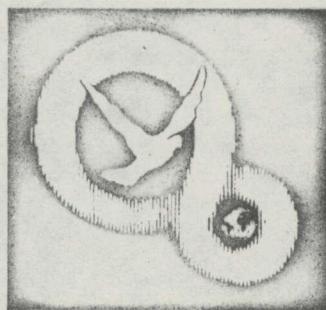




ABBA OJCZE

Częstochowa w południe 14 sierpnia wyglądała jak mrowisko. Miliony ludzi oczekiwały na przyjazd tego przez nich wyczekiwanego już od dawna duchowego natchnienia: Ojca Świętego Jana Pawła II. Za parę godzin miały się zacząć obchody VI Światowego Dnia Młodzieży. Nieprzebrany tłum koczował już długo naokoło Jasnej Góry. Harcerki i harcerze stali już od dawna w szpalerze wzdłuż ulicy Sienkiewicza, wszyscy z paskami pod brodą, pełniąc już tradycyjną Białą Służbę. Tego dnia ich praca nie była wcale łatwa. Razem z kawalerami Zakonu Maltańskiego prawie non stop znosili do prowizorycznego szpitalika osłabionych i chorych. Napięcie wzrastało, przyjazd Ojca Świętego nieco się opóźniał. Nagle na końcu alei Najświętszej Marii Panny ukazał się konwój samochodów, wśród których jechał "Papa Mobile". Tłum zafalował; posypały się oklaski i okrzyki w różnych językach, za chwilę miała się zacząć uroczystość powitania. Harcerze zamknęli żywym kordonem przejście przez ulicę Sienkiewicza, a służby sanitarne rozpięzły się po sektorach.



Pod murami Jasnej Góry rozlokował się tłum młodzieży ze wszystkich stron świata. Cały czas brzmiały śpiewy Francuzów, okrzyki Hiszpanów i brawa Włochów. Znaleźliśmy się w samym centrum wydarzeń, sto metrów od murów Jasnej Góry. Słońce zaczęło powoli zachodzić za jasnogórską wieżę.

Gdy promienie pomarańczowo rozświetliły lekko zachmurzone niebo, na ogromnej białej - żółtej scenie pojawił się długo wyczekiwany Ojciec Święty. Radość jaka zapanowała na trybunach jest nie do opisanania. Zaczęło się nabożeństwo. Wszyscy słuchali jak Papież przemawia do młodych w języku każdego narodu osobno. Płynęły słowa tak dobrze nam znane, a jednak za każdym razem inne, poszły w cień nasze kłopoty, troski i zmartwienia, teraz był tylko On i śpiew na ustach.

Gdy zbliżał się Apel Jasnogórski, wśród harcerskiej braci zapłonęły pochodnie, widać było setki maleńkich ogników, a każdy z nich to harcerskie serce. Całe szczęście nie można było poznać czy to harcerz z Olsztyna, czy z Pająka. Wniesiono dary dla Ojca Świętego: Krzyż, oprawione ozdobnie Pismo Święte, oraz kopię Obrazu Jasnogórskiego. Śpiewy i radosne okrzyki nie milkły, gdy nadszedł czas zakończenia uroczystości, a w naszej pamięci pozostanie na długo obraz złączonych nad głowami rąk młodych ludzi z całego świata i śpiewu "Abba Ojciec".

(JS)

OGNISKO

Już od godziny osiemnastej na terenie lasu olsztyńskiego panowała wrzawa, przed wspólnym ogniskiem, na które mieli przybyć wszyscy uczestnicy zlotu. Na drodze prowadzącej pod skałki unosiły się tumany kurzu. Wszyscy byli zachwyceni, gdyż na ognisko został zaproszony Naczelnik Szarych Szeregów - Stanisław Broniewski ps. Orsza, oraz O. Adam Studziński, a to przecież postacie historyczne.

W końcu zaczęło się... Ze wszystkich serc wypłynęła melodia "Jamboree" i w tym samym czasie rozpalono ognisko. Po wielu policzkach spłynęły łzy wzruszenia. Na trybunie, gdzie miały prezentować się drużyny, zawisnęła mapa z konturami kontynentów, w którą wszystkie gniazda miały wbijać chorągiewki w miejsca, z którego pochodzą, na znak silnych więzów przyjaźni, których nie jest w stanie rozdzielić nawet ocean. Ognisko zostało podzielone na dwie części. W pierwszej miały wystąpić drużyny harcerskie, a w drugiej drużyny skautowe. Nagle odezwały się "salwy armatnie", ustawione w kierunku sceny, na którą z wielkim hukiem weszli druż. Zuk, z druhem Markiem i zaczęli śpiewać matę "Jamboree". W cieniu ogniska na deski estrady zaczęły dobijać drużyny z Białorusi, które przywitano głośniejszymi okrzykami.

cd. na str 2.

WIADOMOŚCI

- Wczoraj miały miejsce uroczystości dnia żołnierza. W warszawskiej cytadeli zorganizowany festyn z ól nierski.
- Armia jugosłowiańska zwolniła ponad tysiąc żołnierzy słoweńskich.
- W Częstochowie uruchomiono automatyczną cyfrową centralę telefoniczną, przekazaną przez Hiszpanię z okazji Światowego Dnia Młodzieży.
- W miesiącu październiku otwarte zostaną w Warszawie i Gdańsku wystawy fotograficzne pod nazwą "Harcerskie spotkania z Papieżem" obejmująca okres czerwca i sierpnia '91. Na wystawie oprócz fotogramów prezentowane będą okolicznościowe wydawnictwa (znaczkę, broszury, naszywkę) związane z tą uroczystością. Zwracamy się do wszystkich środowisk o nadsyłanie ich na zasadzie darowizny lub wypożyczeń pod adres: Marek Dworzyński ul. Okińskiego 6/97, 02-115 Warszawa.

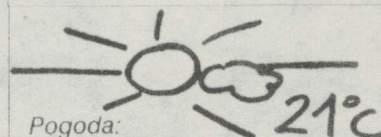
SPROSTOWANIE

- W pierwszym numerze naszego pisma ukazał się wywiad z dh. Januszem Marewiczem kwatermistrzem zlotu. Wkradło się tam pewne przejęzyczenie. Informacja powinna brzmieć, że niewystarczając ilość pieniędzy na koszt utrzymania mł. odzieży ze wschodu przekazał Kościelny Komitet Organizacyjny VI Światowego Dnia Młodzieży.

KOCHANA REDAKCJO!

- Ja rozumiem, że jesteście bardzo zmęczeni i w ogóle. Ale w wywiadzie ze mną napisaliście w tytule "Dlaczego nie jesteśmy razem z drużynami z ZHP?" Prosił em o sprostowanie. Sprostowanie się ukazało. Niestety, wynika z niego nadal, że ja po prostu nie mam pojęcia o harcerzach z ZHP na Zlocie. Teraz piszę do Was list i proszę, z ebyście go opublikowali. Zatem oświadczam: na Zlocie są drużyny z ZHP. Dokładnie 23. To nie jest tak, że nie ma wśród nas harcerzy z ZHP. Właśnie harcerze są, choć oczywiście o wiele za mało. A o nieharcerzy nie musimy się chyba martwić.

Jan Pastwa



Pogoda:

21°C

Komendant Jubileuszowego Złotu
80 - lecia Harcerstwa
hm Aleksander Motala

Szanowny Druhu,

serdecznie dziękuję za pamięć i zaproszenie na Jubileuszowy Złoty 80 - lecia Harcerstwa w Olsztynie k/Częstochowy. Stan zarówno nie pozwala mi uczestniczyć w tak masowych imprezach. Pragnę przekazać na Wasze ręce moje najlepsze myśli dla wszystkich uczestników Złotu. Przed blisko 70 laty w 1922 r. wstąpiłem do 15 drużyny harcerskiej im. Romualda Traugutta w Poznaniu. W następnych latach byłem kolejno związany z harcer-

stwem na Śląsku oraz w Szarych Szeregach w Warszawie. Dziś w dniach Jubileuszu wypełnia mnie jedno najważniejsze życzenie, by w Trzeciej Rzeczypospolitej jak najszybciej harcerze i harcerki znów stanowili jedną wspaniałą organizację. To jest moje gorące przesłanie dla wszystkich uczestników Złotu. Oby się spełniło dzięki impulsowi, jaki będzie płynął ze spotkania młodzieży z Ojcem Świętym Janem Pawłem II.

CZUWAJ!

Leon Marszałek

Drogi Druhu i Druhowie!

Serdeczne pozdrowienia z okazji Waszego III Jubileuszowego Złoty 80 - lecia Harcerstwa w Olsztynie k/Częstochowy.

Raduję, że nasza praca, najpierw garstki w latach siedemdziesiątych, potem już większej rzeszy instruktorów i starszych harcerzy w latach osiemdziesiątych, znajduje coraz pełniejsze zrozumienie i liczne grono kontynuatorów. Często trudno mi się pogodzić z wieloma przejawami dzisiejszego harcerstwa, ale przecież wiadomo, że harcerstwo, podobnie jak chrześcijaństwo, z którego wyrasta, jest ciągłym stawaniem się, a Wy, mam nadzieję i chcę w to wierzyć, jesteście na dobrym tropie i byleby nie zbłądzić z obranego szlaku.

Złoty harcerskie w Częstochowie darzę szczególnym wzruszeniem, wszak tutaj we wrześniu 1982 roku organizowaliśmy pierwszy zlot - pielgrzymkę harcerzy i kombatanów Szarych Szeregów i Armii Krajowej. Przynieśliśmy wtedy w darze Jasnogórskiej Pani wyryte w naszych sercach i w metalu Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie, które w niemałym trudzie, często ponosząc ofiary, odzyskiwaliśmy dla siebie i dla następnych harcerskich pokoleń. Wtedy też wykonaliśmy kilkaset małych blaszek - replik tablicy z Przyrzeczeniem i Prawem Harcerskim, złożonych

do Jasnogórskiego Skarbcza. Do dzisiaj stanowią one niemalże świętość dla wielu uczestników tamtego zlotu. Pozwólcie, że kilka tamtych oryginalnych blaszek przekażę dla Was na ręce Komendanta Złoty, drogiego druha Olka, mojego, o czym piszę z ogromną satysfakcją przyjaciela, a dawniej także bliskiego współpracownika w Porozumieniu Kręgów Instruktorów Harcerskich imienia Andrzeja Malkowskiego (KIHAM) - w tym jawnym i w tym KIHAM - ie kontynuowanym pod różnymi postaciami w konspiracji. Ciężko mi się rozstać z nimi, ale jestem pewien, że trafią w godniejsze ręce.

Druhu, Druhowie, Kochani! Wiem, że pośród złotych uciech i harców znajdziecie czas na refleksję religijną. Namawiam Was również na chwilę głębszego zastanowienia się nad harcerstwem, takim jakim dzisiaj być powinno. Kilka moich przemyśleń, prawda, zupełnie jednostronnych kieruję na łamy Waszej Gazety Złotowej.

CZUWAJCIE!

Wasz:

Stanisław Czopowicz.

Warszawa, 8 sierpnia 1991 roku.

OGNISKO cd. ze str 2

Zaśpiewali oni dwie piosenki, które jak powiedzieli, pomagają im w utrzymaniu polskości. Po krótkim przerywniku, drużyna ze Lwowa, zaśpiewała wraz z wszystkimi piosenkę pt. "Tylko we Lwowie", która jest chyba najbardziej charakterystyczną piosenką, śpiewaną przez mieszkańców tego wspaniałego miasta "odzianego w tak różnorodny płaszcz historii"

Swoją zwinnością zadziwiły mnie tancerki z Białorusi, które przy muzyce przedstawiały pantomimę. Przez tę samą drużynę został odtańczony "Taniec Dzikusów".

W końcu nadeszła druga część, w której mieli wystąpić skauci z jedenastu państw, między innymi z Francji, Włoch, Australii. Najmilej przywitano drużyny z Francji i Włoch, które zabawiły nas czym mogły. Byłam bardzo zdumiona, kiedy Włosi, przy swoim występie puszczili kilka ślicznych, sztucznych ogni. W sumie było to bardzo fajne ognisko, dzięki któremu, mogliśmy poznać folklor i kulturę innych harcerzy i skautów z całego świata.

Ewa Mrowca

KOWALEWO WLKP. Everyone can ride our bicycles!

We offer:
universal bicycles
collapsable
non-collapsable
tandems with 20in. wheels
youth bicycles (also BMX 20 in.)
ATB bicycles with 24in. wheels
spare elements for bicycles.



Skauting Wieści - pismo codzienne na Jubileuszowym Złocie 80-lecia Harcerstwa w Olsztynie k/Częstochowy. Redakcja: Łukasz Bohdan, Diana Dryglas, Agata Sypek, Bartłomiej Suder, Jacek Śpiewak (Red. Nacz.). Skład: Janusz Sikociński przy użyciu programu Ventura Publisher Professional Ver.2.0